

Chcę być kopciuszkiem – Studio Buffo

To był naprawdę piękny bal.
I ja w sukience jak we mgle.
Tyle dziewcząt innych znał
A wybrał właśnie mnie.
I potem tylko na mnie patrzył.
To był naprawdę piękny bal.
Wybrał z innych tylko mnie...
I ja w sukience jak we mgle.
Chcę jak z bajki życie mieć.
I romantycznie wierzę w to, że ja
Że Ty wybierzesz mnie
Zdobędę wreszcie to, co chcę.
Kiedy w oczy wieje wiatr
Bo szczęście krótko trwa.
Niepotrzebnie płyną łzy
I smutno bajka kończy się.
Gdy jest źle to dobry znak
Gdy jest źle...
Bo może znów lepiej być.
Kto jest kopciuszkiem? Ty czy ja?
Wybierz, wybierz raz mnie...
Co będzie gdy się skończy bal?
Wiesz, że tu jestem, w szarym tłumie znajdziesz mnie
Ciągłe czekam na Twój znak.
Zgubioną w tłumie...
Wśród tłumu odnajdź mnie nim minie jeszcze jeden dzień.
Dziś wygram wszystko albo nic.
Ostatnia szansę dał mi los.
Ja dobrze wiem, że są tysiące takich jak ja.
Kiedy w oczy wieje wiatr.
Znów zwykły zrobię błąd
Na swe złudzenia stracę czas.
Lecz chcę dalej iść pod prąd Dalej iść pod prąd...
I wciąż szukać trudnych tras.
Czas już otrzeć łzy
Otrzeć łzy...

Nie będzie źle, musi lepiej być
Przecież teraz tę szansę mam.
Może właśnie wygram dziś.
Będę robić to, co chcę.
I będę robić to, co chcę...
Nim marzenia sprawdzą się właśnie mnie.
Proszę, wybierz mnie
Znajdź mnie
Jeszcze dziś...



Słowa: Agata Miklaszewska i Maryna Miklaszewska
Muzyka: Janusz Stokłosa